

Spółem na  
cenzurowanym



str. 7

Nowa autostrada,  
plusy i minusy



str. 6 i 10

Bunt mieszkańców w  
Antoninowie



str. 11



Razem  
z Reporterem  
Program TV

cena  
**1,50 zł**  
w tym 8% VAT

Nowy  
Tygodnik  
Regionalny

# Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 19 LISTOPADA 2012 • NUMER 12/2012

KUTNO • ŁĘCZYCA • GOSTYNIN

Przed szkołą  
handlował  
narkotykami

str. 13



Cudem uniknął śmierci...

## Kierowca PKS chciał mnie przejechać

- twierdzi przedsiębiorca z Łęczycy

Na co  
prezydent  
Kutna  
wyda  
pieniądze?

str. 3

Nieprawdopodobne i szokujące zarzuty. Właściciel firmy przewozowej jest przekonany, że kierujący autobusem PKS celowo najechał na niego na przejściu dla pieszych. - Odkoczyłem w ostatniej chwili. Jeszcze ułamek sekundy i bym z tego nie wyszedł żywy - mówi Marek Flejszman, który stara się w Łęczycy stworzyć alternatywną do PKS ofertę przewozową.

str. 5

ISSN 2299-3703



9 772299 370201

47

## Kolejne podejście do biogazowni w Kutnie

Na tym terenie miałyby powstać biogazownia



Na zdjęciu: prezes GOŚ

Po raz drugi Leszek Komarowski, prezes Ekospot, chce kupić grunty na terenie Grupowej Oczyszczalni Ścieków w Kutnie, by budować tam biogazownię. Z prezesem GOŚ zawarł akt notarialny, w którym zobowiązuje się do nabycia 8,7 ha gruntu do końca czerwca 2013 roku.

- Podpisaliśmy taki akt notarialny, gdyż Ekospot chcąc budować biogazownię ze spalarnią oraz pozyskać inwestora musi wykazać się, że posiada teren, na którym inwestycja powstanie – przyznaje **Krzysztof Mikołajczyk**, prezes GOŚ. – Zobaczymy czy firma wywiąże się z zobowiązań.

Zgodę na zawarcie transakcji wyraziło Zgromadzenie Wspólników reprezentowane przez prezydenta Zbigniewa Burzyńskiego.

Przypomnijmy, że w 2009 roku prezes Komarowski też miał olbrzymie plany inwestycyjne. Od GOŚ kupił nawet grunt, po czym okazało się, że nie ma nawet 650 tys. zł na zapłatę podatku Vat od transakcji, nie mówiąc już o kosztach zakupu działki. Z końcem kwietnia 2010 roku akt notarialny został anulowany. Przyczyną wycofania się z transakcji był fakt, że niemiecki inwestor wycofał się z realizacji przedsięwzięcia. Prezes Komarowski nie poddaje się, wciąż poszukuje inwestora strategicznego. Mówiło się o PKP Energetyka. Czy tym razem przedsięwzięcie się powiedzie?

Gdy 3 lata temu mówiono o budowie biogazowni miała ona kosztować ok. 80 mln zł. Tymczasem na stronie internetowej Ekospotu wciąż widnieje szeroki opis kutnowskiej inwestycji „Surowcem do pozyskiwania biogazu będą wszelkie odpady organiczne pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, osad z pobliskiej oczyszczalni ścieków oraz biomasa rolnicza pochodząca z sąsiadujących gospodarstw rolnych.

Planowana masa przyjmowanych substratów wynosi ok. 200 ton dziennie. Przyjmowanie substratów do fermentacji będzie odbywało się w zamkniętej hali przyjęć.

Aby w trakcie funkcjonowania biogazowni zminimalizować wszelkie możliwe uciążliwości dla otoczenia hala przyjęć będzie wyposażona w służby powietrzne dla wjeżdżających ciężarówek oraz w system wyciągu powietrza sprzężony z oczyszczającym wychodzące powietrze biofiltrem”.

Tekst i fot. dag

# Szpital na minusie i pod lupą starosty



Zarząd powiatu podjął decyzje personalne dotyczące zmian w Radzie Nadzorczej Kutnowskiego Szpitala Samorządowego

**Zgromadzenie Wspólników (Zarząd Powiatu Kutnowskiego) odwołało z funkcji przewodniczącego Rady Nadzorczej Kutnowskiego Szpitala Samorządowego Jacka Wutzowa. Jednocześnie powołano na to stanowisko Mieczysława Błaszczyka, dyrektora szpitala klinicznego w Otwocku.**

Powodem zmian jest niewystarczająca kontrola rady nad działaniami prezesa KSS Piotra Okońskiego. Okazuje się, że po trzech kwartałach 2012 roku spółka ma stratę 1,3 mln zł, przy realizowanym przychodzie prawie 36 mln złotych. Jeśli do tego dodamy 1,6 mln zł straty z 2011 roku to okaże się, że po prawie 2 latach funkcjonowania szpital ma ok. 2,9 mln zł straty.

Aby zapewnić normalne funkcjonowanie KSS zaciągnął kredyt w wysokości 2 mln złotych. Duża część straty finansowej szpitala to efekt nadwykonań, procedur ratujących ludzkie życie, za które Narodowy Fundusz Zdrowia nie chce płacić.

Przypomnijmy, że prezes Piotr Okoński dochodzi roszczeń z tytułu nadwykonań w sądzie. Złożono pozwy na kwotę ok. 1,5 mln zł. Pierwsze wyroki dotyczące zapłaty przez NFZ już zapadły (127 tys. zł, 184 tys. zł), choć NFZ wciąż się odwołuje od tych decyzji.

- Ponieważ proces odzyskiwania należnych kwot od NFZ jest procesem długotrwałym, dlatego już w lipcu poprosiliśmy prezesa Piotra Okońskiego, aby przygotował i wdrożył pakiet restrukturyzacji kosztów – informuje **Mirosława Gal-Grabowska**, starosta kutnowski. – Poprosiliśmy też Radę Nadzorczą, aby skrupulatniej kontrolowała finanse szpitala. Niestety, przewodniczący rady nadzorczej nie spełnił oczekiwań

właściciela w tym zakresie. Dlatego 15 listopada został odwołany z funkcji. Powołany na stanowisko Mieczysław Błaszczyk ma duże doświadczenie jako dyrektor Szpitala Klinicznego w Otwocku. Placówka przez niego kierowana ma zbilansowany wynik.

Zgromadzenie Wspólników ma nadzieję, że po zmianach, prezes Okoński przystąpi do wdrażania planów oszczędnościowych, zbilansowania przychodów i kosztów, aby utrzymać płynność finansową szpitala.

- Dla mnie to skandal, aby szpital na drodze sądowej dochodził od NFZ roszczeń za procedury ratujące życie – mówi **Maria Nosalska** z gminy Kutno. – Procedury trwają, czas leci, a szpital musi ratować się kredytem, aby zapewnić pacjentom prawidłową obsługę. Tylko kto zapłaci szpitalowi za obsługę kredytu? A może prościej, by szpital ograniczał się do limitów wyznaczonych przez NFZ i wtedy nie będzie wpadał w tarapaty finansowe.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska

reklama

**HQ PROMOTIONS**

**Agencja Reklamowa HQ Promotions zaprasza do współpracy**

- Reklama w Kutnie na telebimie na skrzyżowaniu ulicy Wyszyńskiego i Al. Jana Pawła II, tworzenie spotów reklamowych
- Mobilny telebim reklamowy. Obsługa i realizacja video imprez firmowych, targów, eventów oraz akcji promocyjnych
- Usługi fotograficzne, zdjęcia lotnicze

Wysoka Jakość Usług

tel. 723-742-157, 608-636-982  
e-mail: projekty@kutno.com.pl

**Internet już od 35,99 zł**

- > szybki i stabilny
- > prędkości w najniższych abonamentach nawet do 60 Mb/s
- > tylko u nas proste i jasne warunki

Kutno  
zasieg ok. 15 km  
tel. 24 254-91-20  
254-15-20  
www.mpcnet.pl/internet

reklama

**StartPress Media**  
wydawca Reportera-NTR,  
zatrudni osoby do ulicznej  
sprzedaży gazet  
na terenie Kutna,  
Łęczycy i Gostynina.  
Bardzo dobre  
warunki płacowe!

Kontakt: redakcja - Łęczycza  
ul. Kaliska 42, tel. 24 253-59-67  
e-mail: biuro@reporter-ntr.pl

**Dług miasta w 2013 roku wynieść ma 46 mln zł**

# W Kutnie przyszedł czas na oszczędzanie



Zbigniew Burzyński, prezydent Kutna (w środku) w dobie kryzysu będzie musiał dokładnie przyglądać się wydawanym pieniądзом

**Budżet na 2013 rok zamknie się kwotą 144 mln złotych. W przyszłym roku będzie mniej inwestycji. Najwięcej pieniędzy zostanie wydanych na oświatę, trzeba będzie również dołożyć prawie 1,5 mln zł na funkcjonowanie MOSiR i prawie tyle samo do działalności Aquaparku.**

- W tym roku Regionalna Izba Obrachunkowa poprosiła o wprowadzenie do budżetu tylko tych inwestycji, co do których potwierdzone jest źródło finansowania - informuje **Zbigniew Burzyński**, prezydent Kutna.

Włodarze miasta mają nadzieję, że pozytywne zostaną rozpatrzone 2 wnioski o unijne dofinansowanie, które zostały złożone 2 miesiące temu. Jeden dotyczy modernizacji ulicy Łęczyńskiej (przejętej w ubiegłym roku od powiatu) za 7 mln zł, drugi rewitalizacji Parku Wiosny Ludów za 10 mln zł. Wtedy można będzie mówić o zdecydowanie większych inwestycjach.

Dług miasta w 2013 roku wynieść ma 46 mln zł, co stanowi 34,64 proc. (dopuszczalne 60 proc.).

- W 2012 roku dostaliśmy 12,4 mln zł unijnej dotacji na miejskie inwestycje, w 2013 roku przewidujemy tylko 8,3 mln zł, chyba, że przyjęte zostaną nasze 2 wnioski, wtedy dofinansowanie będzie wyższe - mówi prezydent.

Po raz pierwszy od wielu lat władze miasta nie przewidują deficytu. Wydatki mają się równoważyć z dochodami.

Największą pozycję w wydatkach stanowi oświata, na którą w 2013 roku miasto wyda 42,7 mln zł. Około 23 mln zł dołoży budżet miasta. Opieka społeczna to wydatki wysokości 21 mln zł, z czego połowę dopłaca miasto. Do MZK miasto dopłaci 5,5 mln zł, kolejne 1,3 mln dopłacą ościennne gminy.

Na kulturę fizyczną i sport samorząd Kutna planuje przeznaczyć 3,6 mln złotych, w tym 1,5 mln zł na funkcjonowanie MOSiR (stadion miejski, lodowisko, basen odkryty) oraz 2 mln zł z zakresu kultury fizycznej i sportu kwalifikowanego oraz 120 tys. zł na inne przedsięwzięcia sportowe.

Samorządowcy przewidują, że do Aquaparku będą musieli dopłacić 1,3 mln zł.

W 2013 roku będą kontynuowane prace przy modernizacji przebiega od ulicy Wschodniej do drogi wojewódzkiej. Będzie modernizowana ulica Metalowa. Modernizacji wraz z uzbrojeniem terenu doczekają się mieszkańcy ulicy Poprzecznej w Kutnie. Miasto od wiosny 2012 roku czeka na włączenie tych terenów do ŁSSE, podstrefy Kutno. W 2013 roku zostanie wykonana dokumentacja ulicy, roboty ruszą w 2014 roku.

Na 2013 planowana jest budowa ulic: 1 Maja, Bukowa, Konduktorska (początkowo prace planowano na 2012 rok), Koniecpolskiego. Zmodernizowana zostanie kamienica przy ulicy Barlickiego 59. Dobudowana zostanie klatka schodowa, i piętro. Powstanie kilkanaście nowych mieszkań. Termomodernizacji zostanie poddane Przedszkole Miejskie nr 16, rewitalizowany będzie dalej park Traugutta oraz zrobione boisko przy SP 4.

Na 2014 rok zaplanowano modernizację ulic: Azaliowej, Siemiradzkiego wraz z parkiem, Klepy, Jesiennej - chodnik, Krzywej (I etap) a w kolejnym roku ul. Skłodowskiej, Żniwnej, Chmielnej, Łąkoszyńskiej, Staffa oraz dokończenie ul. Krzywej.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska

Z ostatniej chwili...

## Nie mieli ogrzewania i ciepłej wody

W sobotę, ok. godz. 13 doszło do awarii w ECO Kutno, które zasilają miasto w ciepłą wodę i centralne ogrzewanie. Po południu kaloryfery w większości kutnowskich domostw były zimne, z kranów leciała lodowata woda. Około godziny 18 udało się częściowo uruchomić pracę elektrociepłowni, choć problemy wciąż występowały. Awaria spowodowała szereg następnych problemów. Służby techniczne ECO pracowały całą noc. W niedzielę rano podjęto decyzję o uruchomieniu kotłowni nr 2, koło oczyszczalni ścieków. Ciepło popłynęło po południu. Zimne kaloryfery były niemal w całym mieście. Na szczęście na zewnątrz nie było mrozu, mieszkania zdążyły się tylko lekko wychłodzić.

- Doszło do wyłączenia zasilania elektrycznego skutkiem czego było wyłączenie zasilania elektrociepłowni na gaz oraz ciepłowni - mówi Kamil Matolicz, prezes ECO Kutno. - Konsekwencją była przerwa w dostawie ciepła. Na nogi zostały postawione wszystkie służby techniczne firmy, ścia-

gnięto też fachowców, którzy budowali elektrociepłownię. Awaria nastąpiła na stacji GPZ, gdzie elektrociepłownia wprowadza do sieci energetycznej wyprodukowaną energię. Konsekwencją jednej awarii były następne. W trybie pilnym ściągnięto fachowców, którzy budowali elektrociepłownię. Około godziny 18 udało się częściowo uruchomić pracę ciepłowni, do mieszkań popłynęło ciepło. Kaloryfery nie były gorące, ale letnie. Ciepło nie docierało tylko do końcowych odcinków sieci.

- W niedzielę rano podjąłem decyzję o uruchomieniu kotłowni nr 2, by zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo dostaw ciepła - dodaje prezes ECO Kutno.

- Dobrze, że ECO po wybudowaniu nowoczesnej elektrociepłowni nie zdemontowało starej kotłowni - mówi Mariusz Rogalski z Kutna. - Zawsze to dodatkowe zabezpieczenie dla miasta i mieszkańców. Na szczęście nie było mrozu, więc i skutki awarii nie były tak bolesne.

(dag)

## Dworek dobrze strzeżony

Remont zabytkowego Dworku Modrzewiowego dobiegł końca. Z daleka błyszczą się miedziany dach i miedziane rynny. To na pewno pokusa dla złodziei. - Obiekt jest dobrze zabezpieczony - uważa **Janusz Obszyński**, właściciel firmy wykonującej instalacje alarmowe. - Kamery są na zewnątrz jak i wewnątrz obiektu. Poza tym są tak założone, że przez cały czas, przez Internet jest podgląd. W budynku jest instalacja alarmowa przeciwwłamaniowa oraz przeciwpożarowa. Monitoring będzie w straży. Dworek Modrzewiowy niedługo będzie podświetlony zarówno dookoła jak i od dołu. Przypomnijmy, że zabytkowy obiekt został rozebrany i postawiony od nowa. Wbudowano do niego elementy oryginalnego dworku. Zostały też dwa piece kaflowe. Inwestycja kosztowała ok. 2 mln zł.

Tekst i fot. dag

reklama

## OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA KUTNO



W związku z zakończeniem prac rewitalizacyjnych Dworku Modrzewiowego w Kutnie zapraszam organizacje pozarządowe działające w sferze społeczno-kulturalnej do zgłaszania swoich propozycji dotyczących płatnego wynajmowania pomieszczeń w odnowionym obiekcie.

Informacje należy przekazać do Wydziału Kultury, Promocji i Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Kutno w terminie do 23 listopada 2012 roku na adres e-mail: [kultura@um.kutno.pl](mailto:kultura@um.kutno.pl), lub telefonicznie pod numerem 24 253-12-51.



## Obawiają się planowanej inwestycji...

# Zamiast spalarni ekologiczne przetwórstwo?



**Rośnie niepokój mieszkańców Dobrzelina, że wkrótce w ich sąsiedztwie powstanie uciążliwy zakład, który będzie im utrudniał życie. We wrześniu burmistrz Żychlina Grzegorz Ambroziak zapewniał, że zakupem gruntów znajdujących się w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, podstrefie Żychlin, przy ulicy Kasztanowej, zainteresowana jest firma przetwórstwa ekologicznego. Tymczasem wśród mieszkańców pojawiła się informacja, że ma to być spalarnia opon.**

Grzegorz Ambroziak, burmistrz Żychlina zapewnia, że spalarni opon nie będzie tylko przetwórstwo opon z zaawansowaną technologią

Teresa Kubicka, sołtys Dobrzelina i była radna, pytała na sesji o potencjalną inwestycję, czy rzeczywiście budowana będzie spalarnia opon.

- Mogę zapewnić, że żadnej spalarni nie będzie - zapewniał na sesji Grzegorz Ambroziak, burmistrz Żychlina. - Powstanie nowoczesny zakład zaawansowany technologicznie. Z decyzji środowiskowej wynika, że działalność firmy nie będzie uciążliwa dla okolicznych mieszkańców.

Z zapytaniem na temat inwestycji

zwróciliśmy się do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Łodzi.

- W Dobrzelinie zaplanowano budowę instalacji do recyklingu opon i odpadów gumowych - informuje Magdalena Tazbir z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Łodzi. - 10 września 2012 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Łodzi wydał postanowienie uzgadniające realizację przedsięwzięcia i określające warunki jego realizacji. W ramach inwestycji planuje się

budowę instalacji do termicznego przekształcania opon i odpadów gumowych, placu utwardzonego pod instalację i surowiec oraz wiatę, pod którą będzie się znajdowało miejsce tymczasowego magazynowania produktów wraz z pociętym surowcem. W projektowanym zakładzie nie będą przetwarzane odpady niebezpieczne. Instalacja nie znajdzie się w bezpośrednim sąsiedztwie terenów zabudowanych. Obliczenia rozprzestrzenienia się hałasu w środowisku przedstawione w raporcie

o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko wykazały, że w związku z realizacją inwestycji nie zostaną przekroczone dopuszczalne poziomy hałasu na terenach objętych ochroną akustyczną.

Regionalna dyrekcja przewiduje jednak, że po wybudowaniu zakładu zostaną przeprowadzone rzeczywiste pomiary poziomu hałasu.

Jak się dowiedzieliśmy inwestor w I etapie chce kupić 2 ha gruntów, w następnym dokupić kolejny hektar. Planuje zatrudnić 30 osób.

W zapewnienia zarówno bur-

mistrza jak i pozytywne oceny służb ochrony środowiska nie wierzą okoliczni mieszkańcy. - Ubojnia Pini Polonia też miała nie oddziaływać negatywnie, a jednak ludzie narzekają na hałas i smród, na który nie ma norm. W Nowych Ostrowach Barter i skład węgla też miały być zbawieniem dla rosnącego bezrobocia a stał się utrapieniem dla wszystkich. Nowe zakłady i nowe miejsca pracy są potrzebne w Żychlinie, ale nie kosztem spokoju mieszkańców - dodają ludzie.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska

## W Krośniewicach eldorado dla złomiarzy

Zabytkowa kolejka wąskotorowa w Krośniewicach, która była chlubą miasta, popada w ruinę. Próby jej uruchomienia nie przyniosły efektu. Ościenne gminy, przez tereny których kolejka miała jeździć, nie potrafiły się porozumieć. Tabor i zabytkowe obiekty niszczeją. Są eldorado dla złomiarzy.

- Serce mnie boli, że w innych regionach Polski samorządy potrafiły się dogadać, aby kolejka mogła funkcjonować. W Krośniewicach nie ma porozumienia - mówi Maciej Niestój, wolontariusz ze Stowarzyszenia Kolejek Wąskotorowych, który dogląda zabytkowego majątku, zabezpiecza przed złodziejami. - Robię co mogę, aby uchronić ją przed dewastacją, ale ręce w beznadziei opadają.

Niedawno pan Marcin na gorącym uczynku zatrzymał dwóch mężczyzn, którzy próbowali ukraść przewody do rozruchu kolejki i spawarki. Wartość strat 10 tys. zł. Sprawę rozpatruje sąd w Łęczycy.

Zabytkowe obiekty są w fatalnym stanie. Pozabijane deskami okna,

przeciekające dachy, niszczące wagony zarośnięte krzakami.

Poprzednie stowarzyszenie kolejek wąskotorowych, które opiekowało się kolejką w Krośniewicach zdemontowało kilkaset metrów torowiska. Sprawa trafiła do sądu. Część szyn udało się odzyskać, wciąż leżą na terenie kolejki. Wtedy samorząd Krośniewic przejął opiekę nad kolejką.

Były wielkie nadzieje, że kolejka uda się uratować, uruchomiono nawet turystyczne przewozy. Niestety, od kwietnia 2008 roku kolejka znów stoi, czeka na lepsze czasy, ale te nie nadchodzą. Wprawdzie w listopadzie 2009 roku podpisano porozumienie z marszałkiem województwa łódzkiego o reaktywowaniu wąskotorówki, ale skończyło się na planach. W czerwcu 2011 roku umowa użyczenia wygasła i samorząd oddał kolejkę PKP.

- Gmina pozbyła się kłopotu oddając kolejkę, wszystko niszczy - dodaje M. Niestój. - Nikogo nie interesuje, że zabytek pograża się w ruinę, choć gmina w budynkach



lokomotywni trzyma swoje szkolne autobusy.

- Ochroniarz pilnuje w nocy naszych autobusów, tym samym zapewnia ochronę dla sprawnego sprzętu: lokomotyw, drezyny itp. - mówi burmistrz Krośniewic Barbara Herman. - Teraz to PKP jest właścicielem nieruchomości. Samorząd nie może zrobić choćby remontu dachu, który przecieka. Mnóstwo razy pisaliśmy do PKP, aby wykonał niezbędne remonty. Bez reakcji.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska

## Tor przeszkód na Sobieskiego

Kierowcy, którzy wybierają ulicę Sobieskiego w Kutnie, by dojechać do Zakładu Energetycznego czy SP nr1 muszą się liczyć z dużymi utrudnieniami. Na całej długości ulicy, w różnych miejscach prowadzone są roboty. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji poprawia studzienki kanalizacyjne.

- Trzeba uważać nie tylko na drogowców, ale też na wystające studzienki, które po sfrezowaniu asfaltu wystają niebezpiecznie wysoko - mówi Andrzej Kalinowski, mieszkaniec Kutna. - Chwila nieuwagi i można urwać zawieszenie w aucie.

Mieszkańcy Kutna mają jednak nadzieję, że utrudnienia potrwać do czasu zakończenia prac i ułożenia nowego dywanika asfaltowego. Ulica od wielu lat oczekiwała na remont, studzienki od zawsze niebezpiecznie wystawały. Po remoncie ma się to zmienić.

tekst (dag)

### Szlachetna paczka

Główną ideą akcji jest przekazywanie bezpośredniej pomocy najbardziej potrzebującym rodzinom, tak aby mogły one otrzymać na święta Bożego Narodzenia wsparcie rzeczowe. Prywatni darczyńcy odpowiadają na potrzeby ubogich rodzin ze swojego miasta lub okolicy. Wolontariusze co roku przed świętami Bożego Narodzenia odwiedzają potrzebujące rodziny w swoim otoczeniu, aby za pomocą ankiety zbadać sytuację rodziny i zapytać o konkretne potrzeby. Wolontariusze przygotowują opis tych rodzin i umieszczają go w anonimowej bazie danych na stronie [www.szlachetnapaczka.pl](http://www.szlachetnapaczka.pl). Dzięki temu prywatni darczyńcy mogą wybrać konkretną rodzinę i przygotować dla niej pomoc. W ramach akcji na pomoc może liczyć od 20 do 30 potrzebujących rodzin z Kutna i okolic. - Startujemy z rozwożeniem paczek 7 i 8 grudnia - informuje Sylwia Chądzyńska. - W Kutnie dzięki uprzejmości Komendy Hufca ZHP magazyn mieścić się będzie przy ul. Troczewskiego 2A.

Tekst dag



Sylwia Chądzyńska, lider szlachetnej paczki w Kutnie

# WALKA NA ŚMIERĆ I ŻYCIE

Wygląda na to, że konkurujące ze sobą firmy przewozowe toczą o pasażerów walkę na śmierć i życie. Marek Flejszman - właściciel firmy przewozowej bezpośrednio konkurującej z Przedsiębiorstwem Komunikacji Samochodowej w Łęczycy - twierdzi, że kierowca PKS celowo najechał na niego, gdy przechodził przez jezdnię w oznakowanym miejscu. Sprawa trafiła już do sądu. Jednak pan Marek z ofiary stał się oskarżonym.

To bezprecedensowa sprawa. Marek Flejszman, który w Łęczycy

mację, że jest oskarżony.

- Zdaniem sądu to jak jestem winien temu, że autobus PKS najechał mnie na przejściu dla pieszych. Zupełnie tego nie rozumiem. Czy ryzykowałbym życiem, aby wywołać to całe zamieszanie. Wygląda na to, że z premedytacją rzuciłem się pod autobus. To absurd. Mam świadków, że to nie była moja wina.

Nie jest tajemnicą, że kierowcy konkurujących ze sobą firm nie przebierają w sposobach, by uprzykrzyć życie rywalowi na rynku. W głowie się jednak nie mieści, że jedną z metod "perswazji" mogłoby być potrącenie właściciela firmy przewozowej Marqs. Chyba też nikt o zdrowych zmysłach nie uwierzy w to, że aby przedstawić w złym świetle konkurenta, ktoś rzuca się pod koła jego samochodu i naraża własne życie.

Marek Flejszman nie ukrywa, że jest w szoku po informacji z sądu. Pierwsza rozprawa najprawdopodobniej już za miesiąc.



- Jest mi niezmiernie przykro. Czuję się pokrzywdzony i bezradny. Odkąd wystartowałem z firmą PKS robi wszystko, abym miał pod górkę. Rozповідаją, że nie posiadam licencji, że jeździmy zdezelowanymi busami. Posunęli się nawet do tego, iż rozповідаją na mieście, że siedziałem w więzieniu. To wszystko są kłamstwa. Staram się uczciwie zarabiać na chleb i robię wszystko, żeby przekonać do Marqsa pasażerów. Mam mechaników na etacie, którzy dbają o to, by busy były sprawne. Kupiłem kilka dni temu mercedesa za 150 tysięcy złotych, który jest najnowocześniejszym tego typu pojazdem w Łęczycy.

Wiesław Zawalich, kierow-

nik działu przewozów w PKS w Łęczycy, zbyt rozmowny nie był.

- Przecież do sądu trafiły materiały, które nie obciążają naszego kierowcę. To pan Flejszman jest oskarżony o to, że spowodował utrudnienie w ruchu - mówi W. Zawalich. - Wtargnął na jezdnię.

Kierownik nie potrafił odpowiedzieć na pytanie, czy wierzy w to, aby Marek Flejszman ryzykował swoim życiem.

- Tego nie wiem. Ale proszę pomyśleć także o tym, czy nasz kierowca celowo chciałby najechać pana Marka? To przecież jest równie absurdalne.

W Łęczycy PKS dysponuje ponad 40 autobusami. Bezpośrednia konkurencja pomiędzy firmami

jest na trasie do Kutna i Piątku. Margs nie tak dawno musiał wycofać się z linii obsługującej trasę do Świnic Warckich.

- PKS zastosował tzw. ceny dumpingowe. Gdy nasze busy pojawiły się na tej trasie, to PKS obniżył ceny biletów aż o połowę. Nie wytrzymał tego. Z tego co wiem, to teraz ponownie ceny są dwa razy wyższe i to nie koniec podwyżek. Nie zamierzam jednak użalać się nad sobą, bo dają pracę innym i ludzie na mnie liczą. Chciałbym wystartować z nowymi liniami i pomimo tych wszystkich problemów utrzymać się na rynku. Mam nadzieję, że sąd wyda sprawliwy wyrok.

(stop)



założył firmę przewozową Marqs, twierdzi, że kierowca miejscowego PKS chciał go przejechać na przejściu dla pieszych. Zawdzięcza życie przytomności umysłu i refleksowi.

Do zdarzenia doszło kilka tygodni temu w centrum Piątku.

- Przechodziłem na pasach. Blisko tego przejścia jest przystanek autobusowy. Usłyszałem ryk silnika i w momencie, gdy spojrzałem w bok autobus PKS był już przy mnie. Odruchowo odskoczyłem i pojazd na szczęście uderzył we mnie tylko bokiem, od strony drzwi. Przecież ten kierowca widział, że jestem na pasach. To było celowe i mogło naprawdę skończyć się tragicznie.

Policja, która przyjechała na miejsce, wysłuchała relacji zarówno pana Marka jak i kierowcy autobusu PKS. Funkcjonariusze sporządzili notatki, następnie sprawa trafiła do prokuratury, by w finale znaleźć się w sądzie. Niedawno właściciel firmy przewozowej otrzymał z sądu infor-

reklama

## Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łęczycanka” w Łęczycy ogłasza ustny przetarg nieograniczony na uzyskanie pierwszeństwa na ustanowienie odrębnej własności lokalu dla:

- lokal mieszkalny nr 50 przy ul. M. Konopnickiej 9 w Łęczycy, o powierzchni użytkowej 43,97 m<sup>2</sup>, składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z wc (wspólne) i przedpokoju.

Lokal usytuowany jest na III piętrze. Do lokalu przynależy piwnica o pow. 4,26 m<sup>2</sup>.

Cena wywoławcza 113.000,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% wartości rynkowej lokalu, tj. 11.300,00 zł w kasie Spółdzielni do dnia 04 grudnia 2012 r. do godz. 12.00.

Przetarg odbędzie się w dniu 05 grudnia 2012 r. o godz. 13.00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. M. Konopnickiej 11A pokój nr 4.

Wygrywający ponosi koszty aktu notarialnego i założenia księgi wieczystej.

Powyższy lokal można obejrzeć w dniu 28 listopada 2012 r. (środa) w godz. 14.00-17.00.

Regulamin przetargu dostępny jest do wglądu w siedzibie Spółdzielni - pok. nr 2.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni, lub telefonicznie pod nr 24-388-23-62.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łęczycanka” w Łęczycy zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

# W Pęcławicach pod Piątkiem narzekają na A1

**Hałas od strony autostrady jest nie do zniesienia - mówią mieszkańcy Pęcławic. Gospodarstwo Piotra Janiaka położone jest blisko odcinka A1 Kowal - Stryków. Życie rolnika i jego rodziny mocno się skomplikowało.**

- Podczas pierwszej nocy po otwarciu trasy, był taki hałas, że myśleliśmy o wyprowadzce z naszego domu. Teraz po kilku dniach od otwarcia autostrady nie jest wcale lepiej. Pracując na polu nie mogę się przyzwyczaić, mimo ekranów ustawionych na poboczach, do ciągłego hałasu dochodzącego z autostrady. Innym problemem były i są do tej pory zniszczone przez ekipy budowlane pola uprawne na które robotnicy wjeżdżali ciężkim sprzętem i pozostawiali śmieci po każdym zakończonym dniu pracy - mówi pan Piotr.

Budowę autostrady rozpoczęto w 2010 roku. Wcześniej wywłaszczone pola uprawne i łąki na terenach przez które miała przebiegać A1. W Pęcławicach i Górkach Pęcławskich rolnicy otrzymywali za hektar ziemi w pierwszej fazie

powstawania autostrady nawet od 19 do 20 tys. zł. Później posiadacze działek otrzymywali znacznie mniejsze sumy za swoje grunty, sporo poniżej 10 tys. zł. Byli i tacy którzy nie otrzymali nic za wywłaszczenia.

- Budowa A1 spowodowała podział gruntów. Niektóre gospodarstwa i część pól pozostała po tej stronie drogi, gdzie znajdują się Pęcławice a część upraw po drugiej stronie autostrady. To było wielkie utrudnienie, ponieważ aby wykonać prace polowe rolnicy musieli za każdym razem przebiegać się na drugą stronę trasy - słyszymy od P. Janiaka.

- Teraz mimo, iż mieszkam trochę dalej od drogi to i tak słychać przejeżdżające tiry i ciężarówki. Ekran ustawione wzdłuż autostrady prawie nie tłumią hałasu. Podziwiam te rodziny, które mieszkają tuż przy A1. Dla mnie byłoby to nie do wytrzymania - przyznaje **Krzysztof Zachorski**.

- Rzeczoznawca wynajęty przez Generalną Dyрекcję Dróg i Autostrad wycenił mój dom z cegły o powierzchni 80 m<sup>2</sup> na 79 tys. zł. To śmieszna cena porównując np. koszty zakupu kawalerki w mieście - mówi pani **Krystyna Olejniczak**, która z Pęcławic przeprowadziła się do Kutna.

tekst i fot. Tomasz Kodłubański



W Pęcławicach mają dość autostrady A1

## 6600 dla prezesa Łęczycanki



W Łęczycance uzgodniono pensję dla prezesa Mioduchowskiego

Roman Mioduchowski, wybrany niedawno na stanowisko prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Łęczycanka, będzie miał umowę o pracę na czas określony w wymiarze jednego roku z pensją miesięczną 6600 zł brutto.

- Dziesięciu członków rady nadzorczej naszej spółdzielni głosowało za umową o pracę na rok, a trzech za okresem próbnym na trzy miesiące - informuje **Waldemar Augustyniak**, członek rady nad-

zorczej spółdzielni. - Jeśli chodzi o pensję prezesa spółdzielni to ośmioro członków rady głosowało za pensją miesięczną w wysokości 6600 zł brutto, jeden był za pensją 6000 zł brutto, a jeden za pensją 6300 zł brutto. Rada nadzorcza spółdzielni głosowała za wyższą pensją, ponieważ zdaniem większości członków rady taka pensja jest w odpowiedniej wysokości zważywszy na czas trwania umowy.

Przed głosowaniem nad wy-

nagrodzeniem nowego prezesa spółdzielni Komisja ds. Zasobów Mieszkaniowych spółdzielni wysłuchała ofert firm ubiegających się o wykonanie remontu dachu budynku przy ul. Dominikańskiej 10 w Łęczycy. Wśród firm znalazły się Zakład Budowlany Wojciecha Tomczyka z Brudzenia Dużego, który ma już na swoim koncie wiele podobnych prac.

tekst i fot. (tom)

## W gminie Łęczycyca budują sieć teleinformatyczną

Pierwszy etap budowy Łódzkiej Regionalnej Sieci Teleinformatycznej obejmuje stworzenie światłowodowej sieci wojewódzkiej o łącznej długości ok. 770 km łączącej 56 węzłów sieci. Sieć ma dwa podstawowe zadania - z jednej strony ma służyć obsłudze transmisji na potrzeby wojewódzkich jednostek medycznych, z drugiej natomiast ma oferować usługi hurtowe dla operatorów świadczących usługi dla mieszkańców zamieszkujących obszary zagrożone wykluczeniem cyfrowym. W powiecie łęczyckim, w Wilczkowicach, jest zainstalowany maszt, który odbiera sygnał z Parzęczewa. Stąd sygnał będzie przesyłany do pozostałych masztów w gminie Łęczycyca. Kolejne maszty staną m.in. na gimnazjum w Topoli Królewskiej oraz w Siedlcu.

(tom)

## W weekend pobiegnie wataha

W lasach w Witowie, w gminie Piątek, w przyszły weekend odbędą się zawody psich zaprzęgów WATAHA CUP. Organizowane są już po raz szósty przez Klub Przyjaciół Wilków i Psów Północy WATAHA z Łodzi. Zespoły walczyć będą o Puchar Wójta Gminy Piątek. Wyścigi podzielone będą na kilka kategorii - zaprzęgi, cannicross (bieg z psem), bikejoring (jazda z psem na rowerze).

(tom)



Spółem na celowniku naszych Czytelników

# Otwarte sklepy nawet w święta



Wiesława Chwieduk, prezes Spółem w Łęczycy, zapewnia, że w czasie święta handel mógł się odbywać.

**Gorąca dyskusja wywiązała się tuż po 11 listopada. Niektórzy mieszkańcy krytykują to, że placówki sieci Spółem są w mieście otwarte również podczas świąt. Tak właśnie było podczas Święta Niepodległości, gdy w sklepie Spółem na pl. Kościuszki drzwi otwarte były na oścież. Czy tak powinno być i czy prawo nie jest łamane? - pytają łączycanie.**

To, że spółemowskie sklepy są czynne również podczas świąt niektórych bulwersuje. Kropla goryczy przelała się po niedawnym święcie. W czasie, gdy władze miasta składały kwiaty i oddawały honorowy hołd, w sklepie Spółem klientów było sporo.

- To bardzo indywidualna sprawa - uważa pani Halina. - Moje zdanie jest takie, że wszystkie sklepy w czasie świąt powinny być zamknięte. Nie wiem dlaczego w Łęczycy na placu Kościuszki sklep Spółem nawet w czasie narodowych świąt jest czynny.

- To mi się bardzo nie podoba - mówi kolejny mieszkaniec, którego spotkaliśmy w centrum. Telefonów w tej sprawie odebraliśmy bardzo dużo. Niektórzy przychodzili do redakcji, aby zapytać, czy Spółem nie łamie prawa.

- Proszę to sprawdzić i porozmawiać z szefową Spółem - prosił nas nasz Czytelnik Bogdan S. (nazwisko do wiadomości red.). - Niedawno rozmawiałem z pracownicami Spółem, które mają już dosyć tego ciągłego stania za ladą.

Nasz dziennikarz próbował porozmawiać ze sprzedawczyniami. Nie chciały się wypowiadać.

Wiesława Chwieduk, prezes Zarządu „Spółem” PSS „Mazur” w Łęczycy, zapewnia, że pracow-

nice nie skarżą się na świąteczne dyżury i Spółem prawa nie łamie.

- Nasze pracownice mają kontrakty cywilnoprawne i dlatego mogą pracować nawet podczas świąt - zapewnia prezes Chwieduk.

Nie wszyscy krytykują otwarte w czasie świąt sklepy.

- Każdy powinien mieć wybór. Jeżeli chce zrobić sobie zakupy w niedzielę lub jakieś inne święto, to dlaczego nie - usłyszeliśmy od pana Zbigniewa. - Przecież, gdyby nie było chętnych na zakupy w czasie świąt, to sklepy byłyby zamknięte.

Przypomnijmy, że pod koniec 2007r. weszła w życie nowelizacja ustawy zakazująca pracy w placówkach handlowych w czasie świąt. Za złamanie zakazu grozi kara grzywny do 30 tys. złotych. Zakaz dotyczy jedynie osób mających status pracownika (zatrudnionych na umowę o pracę, z powołania, z mianowania lub z wyboru). Nie dotyczy właścicieli placówek handlowych i osób pracujących na podstawie umów cywilnych. Nowelizacja dopuszcza pracę w niektórych placówkach użyteczności publicznej takich jak np. apteki, placówki kulturalne i oświatowe.

tekst i fot. (tom)

## Kolekcjoner z Chorek w księdze Guinnessa

Wszystko wskazuje na to, że Jan Kopka - znany w całym powiecie łęczyckim kolekcjoner - znajdzie się w przyszłym roku w polskiej edycji księgi rekordów Guinnessa. 79-latek od ponad pół wieku zbiera różnego rodzaju przedmioty domowego użytku, rzeźby, odznaczenia, narzędzia rzemieślnicze i obrazki.

- Przyjechali do mnie przedstawiciele naszej księgi rekordów i obiecali, że wpiszą mnie do niej. Liczba eksponatów jest coraz większa i niektóre z nich pobily już wszelkie rekordy krajowe. Do takich należą z pewnością obrazki prymitywne, których zebrałem już ponad 2 tys. Okazuje się, że w tej kategorii mogę wkrótce zostać rekordzistą światowym. Do wpisu w Księdze Rekordów Guinnessa mam już wymaganą ilość obrazków do uzbierania. Obecnie trwa procedura weryfikacji mojej kolekcji. Mam nadzieję, że wkrótce stanę się 'rekrordzistą' w tej kategorii - mówi z dumą Jan Kopka. - Zresztą innych ciekawych eksponatów mam zatrzęsienie. Zaczęłem od podkowy. Śmiałem się, że to prawdziwe szczęście i dobry początek dla mojej kolekcji. Dwa pomieszczenia w małej przybudówce do domu mojego zięcia mam wypełnione w całości najrozmaitszymi eksponatami. Szczególne emocje wzbudzają we mnie przedmioty wykonane przez mojego ojca - pień

drewna z wyrzeźbioną w środku głową sowy oraz ramka wykonana w drewnie w 1925 roku w szkole nr. 2 w Łęczycy. Mam też kolekcję ponad 3 tys. proporczyków, która wymaga skatalogowania.

Jan Kopka prowadzi także kroniki miejscowości Chorek, kronikę pszczelarską w której gromadzi zdjęcia znajomych pszczelarzy z powiatu łęczyckiego oraz bardzo cenną dla historii powiatu kronikę orkiestr dętych. Ważne są również wszelkie pamiątki z okresu pracy pana Jana w Straży Pożarnej - zdjęcia, odznaczenia, hełmy, pasy i prądowice strażackie.

- Uzbierałem także ok. 10 tys. książek, których większa część, głównie z powodu braku miejsca powędrowała do biblioteki w Grabowie. Jedną z cenniejszych książek jest opracowanie „Stanisław Kopka i jego pasje” Anny Dłużewskiej - Sobczak, w której pokazany jest portret mojego ojca rzeźbiarza ludowego.

Do małego wiejskiego muzeum w Chorkach przyjeżdżają nawet goście z zagranicy. Dla mieszkańców powiatu łęczyckiego oraz gości przybywających z innych regionów Polski odwiedziny u pana Jana to wspaniała lekcja naszej historii i tradycji.

tekst i fot. (tom)



Kolekcjoner z Chorek w księdze Guinnessa

## Radny krytykuje Dyрекcję Dróg Powiatowych

Droga w Sługach w gminie Góra Św. Małgorzaty to przykład klasycznej niedoróbki drogowców w naszym powiecie - uważa Tadeusz Grzelak, radny z Góry św. Małgorzaty.

- Od początku drogi przy trasie z Łęczycy do Strykowa aż do szkoły podstawowej w Sługach droga jest równa jak stół. Jest przykładem bardzo dobrze wykonanej drogowej roboty. Jednak

dosłownie kilkanaście metrów za szkołą droga przypomina ser szwajcarski. Co ciekawe po około 300 metrach zaczyna się ponownie gładki asfalt prowadzący ponownie do drogi powiatowej Łęczycy - Piątek. - Najgorsze jest to, że nie możemy doprosić się w Dyrekcji

Dróg Powiatowych o wyrównanie tego złego odcinka drogi. Prosimy już od wielu miesięcy jednak bez odzewu.

(tom)



## Nasze maluchy

## W przedszkolu fajnie jest

Tuż przed Dniem Pluszowego Misia odwiedziliśmy przedszkola w naszym regionie. Za tydzień kolejne zdjęcia przedszkolaków. Mamy nadzieję, że zdjęcia będą miłą pamiątką.



Biedroneczki  
- Maluchy z  
Integracyjnego  
Przedszkola  
Miejskiego nr3 w  
Kutnie



Przedszkolaki  
z Łaniąt



Przedszkolaki  
z Łaniąt



Maluchy z Przedszkola Miejskiego nr2 w Gostyninie



Jarzębinki - IPM  
nr3 w Kutnie



Krasnoludki - IPM nr3 w Kutnie



Przedszkolaki z Gostynina



Jeżyki -  
IPM nr3  
w Kutnie



DAWNA ODKRYTA BRYCZKA		MIASTO SEYNNÉ Z PROCESU CZAROWNIC		JEDEN Z PRACOWNIKÓW SŁUŻBY ZDROWIA URZĄDZENIE DO WBIJANIA W GRUNT PALI	ZMIANA KIERUNKU RUCHU		CHOROBA ZAKAZNA WYZNAWCA ARIANIZMU		NACZYNIÉ SZKLANÉ	LECI DO ŚWIATŁA POMIDOR O WADZE 0,4 KG	9	CUKIEREK NA PATEYKU		TRAGARZ W AZJI WŁODZIMIERZ, KOMPOZYTOR DZIDZIUS			41	
PTAK ŁOWNY																		
DREWNIANY DRĄG POŻARNICZY	29				STERTA, STOS				MĄDRY CZŁOWIEK ELEMENT ZAPASOWY			14				ZAŁOGA ŁODZI WIOSLAR- SKIEJ	15,34	
TKANINA NA GARNITUR					ROZRYWKA UMYSŁOWA ALBO CENTRYFUGA			36							32		31	
MIESZKANKA NAJŁUD- NIEJSZEGO STANU USA			44				17	6				KOBIETA UMARTWIAJA CA SIĘ		10		28		
					W PIOSENCE PŁYNIE JAK WISŁA SZEROKA				W OKU SIĘ KRĘCI			FISKALNA W SKLEPIE				PRODUKT UBOCZNY PRZY WYRO- BIE CUKRU	HAFTOWANA NA ŚCIANIE	
UMIESZCZA- NA W MAGNE- TOWIDZIE										TYRANIA			WG BIBLI: ODDAŁ PIERWORÓDZTWO JAKUBOWI ZA MISKĘ SOCZEWICY		ODPADEK, KTÓRY POWSTAJE PRZY MŁÓCENIU ZBÓŻ		DZIELNICA WARSZAWY	25
KOBIETA MIKOŚCIERNA, PIELĘG- NĄCA CHORYCH		35		8,24,46	SERIAL Z ANDRZEJEM GRABAR- CZYKIEM	ZWIERZE DRAPIEŻNE Z RODZINY ŁĄSICO- WATYCH	TYLNA CZĘŚĆ SZYI	ZJEDNO- CZENIE PAŃSTW	27	BENITO MUSSOLINI SALA AKADEMICKA		19	39	TRANSPORTUJE CIECZE LUB GAZY		3		
	7		13	42	11					WÓDZ RZYMSKI		2				USZCZELNIAŁ KORKI		
ZEGAR UŻYWANY DO BUDZENIA	16	GÓRA Z KRATEREM	23	18					POLSKI GREKOKA- TOLIK		40		22		AKT PRAWNY			
			1	38		PIENIĄDZ W IRANIE		4		NIEWIELKI TEREN ZIELENI MIEJSKIEJ			45	12	KLĘJĄCY CHWAST	30		33
ROŚLINA NA USPOKA- JAJĄCY NAPAR		DROŹDZÓW- KA W GWARDZE POZNAŃSKIEJ		20	26	5			PIOSENKARZ KANADYJSKI						STOLICA TURCJI	37		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
		26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru: **Nie wyciągaj wniosku nie wysłuchawszy obydwu stron.**



## Oryginalne przepisy i porady kulinarne



### Wątróbka dla smakoszy

**Składniki:** 40 dag świeżej wątróbki drobiowej, 2 ząbki czosnku, 2 duże cebule, 2 łyżki oleju, łyżka masła, sól, pieprz, 50 dag pomidorów, pół pęczka drobno posiekanej natki pietruszki.

Wątróbkę oczyścić, dokładnie umyć, osuszyć, pokroić w paski. Cebule i czosnek drobno posiekać. Natkę umyć, osuszyć, posiekać. Olej i masło rozgrzać na patelni, zeszklić cebulę, dodać wątróbkę. Smażyć przez kilka minut. Oprószyć solą i pieprzem, przełożyć na talerz, pozostawić w cieple. Pomidory umyć, wyciąć trzpienie, miąższ pokroić w plasterki, wrzucić na patelnię po wątróbcie. Smażyć po 1 minucie z każdej strony, posypać czosnkiem. Na patelnię z pomidorami wyłożyć wątróbkę z cebulą. Posypać posiekaną natką pietruszki.

### Cytrynowe spaghetti z jajkiem i tuńczykiem (na 4 porcje)

**Składniki:** 4 jajka, 400 g makaronu spaghetti, 2 puszki tuńczyka w oleju (180 g), 1 cebula, 200 g

kwaśnej śmietany, 1 cytryna, 1 pęczek szczypiorku, pieprz, sól

1 - Jajka ugotować na pół-miękko. Makaron spaghetti wrzucić na osolony wrzątek, gotować wg przepisu na opakowaniu. Ma być al dente: półtwardy, sprężysty. Odsączyć.

2 - Cebulę obrać, drobno posiekać. Mięso tuńczyka odsączyć z oleju. Olej wlać na patelnię, podsmażyć na nim cebulę. Dodać kwaśną śmietanę, sok wyciśnięty z cytryny, nieco startej skórki cytrynowej i posiekany szczypiorek. Doprawić solą i pieprzem. Dołożyć tuńczyka i spaghetti, wymieszać, podgrzać. Rozłożyć na talerze. Każdą porcję uzupełnić dwiema połówkami jajka.

### COŚ NA SŁODKO

#### Sernik z jogurtów bałkańskich

**Składniki:**

- 5 jajek
- 1,5 szklanki cukru pudru
- 1 budyń śmietankowy
- 1 cukier waniliowy

- 0,5 szklanki oleju
- 2 duże jogurty bałkańskie
- 1 paczka biszkoptów

### Przygotowanie:

Białka ubić na sztywno i dodać cukier puder. Jogurty, budyń (budyń mieszamy z żółtkami po czym dodajemy jogurt i resztę składników), cukier waniliowy i olej wymieszać, dodać ubitą pianę z białek. W średniej wielkości tortownicy (średnica 24 cm) ułożyć biszkopty (biszkopty układamy na suchą formę - nie smarujemy blachy absolutnie żadnym tłuszczem, ponieważ ciasta się przypala) i zalać przygotowaną masą. Piec 1 godzinę 20 minut w temperaturze około 160-170 stopni C.

### PORADY NASZYCH CZYTELNICZEK

Aby makaron się nie zlepiał, do wody, w której się gotuje, dodajmy 2 łyżki oleju. Smak makaronu podniesie kostka rosółowa wrzucona do gotowania lub białe wytrawne wino - skrapiamy nim makaron tuż przed odcedzeniem.

Trudne decyzje na samym początku...

# RZĄDY ROZPOCZĘŁA OD ZWOLNIEŃ PRACOWNIKÓW

**Iryna Filipczak (Białorusinka z pochodzenia), nowa prezes Agencji Rozwoju i Promocji Zamek w Gostyninie, prace rozpoczęła od zwolnienia czterech osób spośród 15-osobowej załogi.**

Finanse zamku są tragiczne – przyznaje prezes Filipczak. – Frekwencja w restauracji zamkowej oraz w hotelu jest niewielka. Musiałam zwolnić część pracowników, aby nie generować kosztów. Część etatów jest teraz

łączona. Została minimalna liczba pracowników, tylko aby zapewnić normalne funkcjonowanie obiektu.

Jeden pracownik łączy etat menadżera promocji z recepcjonistą, prezes zamku też zajmuje się promocją zamku. Jest dwóch kucharzy i jedna pomoc kuchenna, jedna kelnerka i jedna osoba do sprzątnięcia.

Miesięczny koszt funkcjonowania zamku to ok. 70 tys. zł, miesięczna strata wynosi ok. 50 tys. złotych.

– Nie jestem magikiem, nie mam czarodziejskiej różdżki, aby od razu znaleźć pieniądze – dodaje I. Filipczak. – Musimy jakoś przetrwać do sezonu. Potrzebujemy czasu, aby zamek zaczął przynosić zyski. Jest



Nowa prezes zamku Iryna Filipczak i przewodniczący RN Dariusz Lewandowski



zainteresowanie imprezami okolicznościowymi. Planujemy zabawę sylwestrową.

Na początek zdecydowanie zmniejszono ceny. Za pokój w hotelu nie płaci się już 230 zł, a 160 zł. Cena obiadu to 30 złotych wraz z deserem.

Szefowa Agencji Rozwoju i Promocji Zamek w Gostyninie, ma nadzieję, że te decyzje sprawią, iż będzie więcej gości.

Czy to wystarczy, by skutecznie poprawić finanse?

Coraz więcej osób się zastanawia

czy oddanie do użytku zamku pod koniec sezonu turystycznego było dobrą decyzją.

Wygląda na to, że bez kolejnej pomocy finansowej miasta spółka nie będzie mogła funkcjonować.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska

## Autostrada z półrocznym opóźnieniem

We wtorek po godz. 17 oddano do użytku 84 kilometrowy odcinek autostrady A1 od Łodzi aż do Kowala, choć inwestycja wciąż nie jest zakończona. Autostradą można też dojechać do Strykowa. Oddanie do użytku autostrady to szansa dla rozwoju regionu. Na razie A1 można jeździć za darmo, co najmniej przez pół roku. Bramki są jednak ustawione i w przyszłości opłata za jazdę autostradą będzie pobierana. Ruch na nowej autostradzie jest bardzo duży.

– Przekazana do użytku trasa ma dwie jezdnie po dwa pasy ruchu (2x3,75 metra szerokości) w każdym kierunku i 3 metrowy pas awaryjny – mówi Maciej Zalewski, rzecznik GDDKiA. – Warto zaznaczyć, że bardzo duża szerokość pasa rozdzielającego jezdnie (11 – 11,5 metra) umożliwia w przyszłości dobudowanie trzeciego, zewnętrznego pasa ruchu, w razie dużego wzrostu liczby pojazdów korzystających z autostrady.

Przygotowano 8 Miejsc Obsługi Pasażerów (tzw. MOP) w Głownie, Krzyżanowie, Strzelcach i Lubieniu Kujawskim. Póki



Na zdjęciu nowa autostrada przebiegająca w pobliżu miejscowości Pomarzanek

co, budowa MOP-ów nie została zakończona. Trwają wciąż prace wykończeniowe przy autostradzie. Nie ma też stacji paliw, jakie zostały zaplanowane wzdłuż autostrady.

W okolicach Piątku wybudowana została najdłuższa estakada w Polsce, której zadaniem jest przeniesienie ruchu nad bardzo cennymi w tym miejscu obszarami chronionymi

przyrodniczo i zaliczonymi do programu „Natura 2000” – „Pradoliny Warszawsko – Berlińskiej” i „Pradoliny Bzury i Neru”. Wartość prac budowlanych dla całego 84 kilometrowego odcinka to ponad 2,4 miliarda złotych. Budowa współfinansowana była ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska

## Szukają patrona dla szkoły w Białotarsku

Społeczność szkolna w Białotarsku coraz intensywniej myśli o nadaniu imienia szkole. Nowy budynek szkolny oddano do użytku w 1993 roku. Do dziś szkoła nie ma imienia ani patrona. Podczas spotkania seniorów, głównie byłych nauczycieli szkoły padła propozycja, aby szkole nadać imię Marii Kotarskiej, która kiedyś pracowała w szkole i wniosła wiele serca w rozwój placówki. – Na razie to jeden z pomysłów – przyznaje **Adam Świdorski**, dyrektor Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Białotarsku. – Przede wszystkim musimy zapytać rodzinę czy nie będzie mieć nic przeciwko takiej propozycji. Czekamy też na inne pomysły.

Tymczasem **Zygmunt Dzieciolowski**, emerytowany nauczyciel wraz z **Teresą Balcerzak**, pracującą w szkole kończą pisanie historii szkoły. – Autorom udało się zebrać powojenną historię szkoły, odnaleziono archiwalne zdjęcia sprzed lat. W tym roku chcielibyśmy wydać publikację – dodaje dyrektor.

Tekst i fot. (dag)



Nauczycielka szkoły w Białotarsku Teresa Balcerzak koordynuje prace przy opracowaniu historii szkoły, która dla wielu obecnych uczniów jest mało znana

# Władza w Gostyninie z kupcami się nie dogadała



Na zdjęciu wiceburmistrz Jadwiga Kaczor i prezes MCH Elżbieta Ledzion

**Kupcy nie kryli swojego rozżalenia i zdenerwowania po spotkaniu z wiceburmistrzem Jadwigą Kaczor oraz prezes MCH Elżbietą Ledzion podczas którego omawiano niedawne zamknięcie miejskiego targowiska. Urząd nie zrobił najmniejszego ustępstwa w ich kierunku.**

- Nasza decyzja jest ostateczna i niepodważalna. Handlowania na placu przed halą nie będzie - oświadczyła kupcom **Jadwiga Kaczor**. - Miasto stworzyło państwu bardzo dobre warunki do handlowania. Część kupców już zaczęła wynajmować lokale w Miejskim Centrum Handlowym. Jeśli jest za drogo, to proponuję, aby kupcy wynajmowali boksy po 2 osoby.

Jedynym ukłonem jest zgoda, aby okresowo udostępnić część parkingu na sprzedaż choinek, chryzantem, sadzonek kwiatów.

- Nie będziemy się troszczyć o kupców z innych miast - mówi prezes MCH. - Pierwszeństwo w wynajmie boksov mają mieszkańcy Gostynina, gminy Gostynin i powiatu gostynińskiego. Są jeszcze wolne miejsca.

- Jak mamy handlować w hali, skoro tam towar trzeba wnosić na rękach. Nie pomyślano o windzie - mówi **Sylwester Korycki** z Kutna. - Ja handluję narzędziami i jak mam wnieść 30 ciężkich skrzyniek na rękach, kregosłup tego nie wytrzyma.

- W umowie jest zapis o codziennym handlowaniu. Jak to pogodzić, jeśli nawet zgodzimy się wynajmując boks na miesiąc, ale handlować chcemy tylko 2 razy w tygodniu - pytają kupcy.

- W centrum miasta jest wiele wolnych lokali, wynajem 300-500 zł miesięcznie, nie będę wynajmować w MCH - dodaje pani Halina. - Tam

matka z wózkiem dziecięcym nie wjedzie na piętro.

Po godzinnej rozmowie kupcy opuści budynek urzędu. Wściekli, że zostali potraktowani jak zbędne przedmioty. - Szkoda tylko naszego czasu. Władza zrobiła co chciała - dodają. - Teraz to my będziemy wnioskować do administratorów innych targowisk w okolicy, aby wyrzucić kupców z Gostynina, skoro mają zapewnione miejsca do handlu.

- Miasto zamykając rynek uderzyło nie tylko w nas handlujących, ale też w wielu uboższych mieszkańców. Poza tym samo pozbawiło się 100 tys. zł dochodów rocznie - mówią rozżaleni kupcy. - Widać jest już chętny na plac w centrum miasta po naszym targowisku i żadne pieniądze się nie liczą.

Zamknięcie targowiska przy ulicy Bagnistej oznacza, że w 2013 roku do kasy miasta nie wpłynie ok. 100 tys. zł opłat targowych. Co więcej, miasto najprawdopodobniej będzie musiało dołożyć do funkcjonowania Miejskiego Centrum Handlowego w Gostyninie.

- Ceny wynajmu lokali w MCH zostały tak skalkulowane, że przy obłożeniu obu hal w 100 proc. koszty powinny zostać pokryte - mówi **Elżbieta Ledzion**, prezes „Starej Betoniami”. - Teraz mamy obłożenie 100 proc. wiaty otwartych boksov. Boksy zamykane - obłożenie 69 proc., zaś lokali zamykanych 18 proc. W galerii obłożenie jest na razie 25 proc.

Pomimo tak małego obłożenia galeria została otwarta w sobotę.

Na rozruch MCH dostało od miasta 70 tys. zł. W MCH zatrudnionych jest 5 osób.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska

## Bunt mieszkańców w Antoninowie!



Mieszkańcy są już znierpliwi przeciągającymi się pracami, które nie dają dobrego efektu. Domagają się szybkiego i gruntownego remontu drogi.

Doraźne łatanie głównej drogi w Antoninowie (gm. Gostynin) na niewiele się już zdaje. Użytkownicy żądają skutecznych działań. Mają dość drogi z dziurami w rozsypującym się destrukcie, których nie sposób ominąć i ciągłego naprawiania samochodów. Mieszkańcy są zdania, że pierwsze prace modernizacyjne drogi zostały źle przeprowadzone. Dlatego teraz droga jest w tak fatalnym stanie.

- Gdy zamykano nam szkołę mówiono, że dostaniemy w zamian drogę asfaltową - mówią mieszkańcy Antoninowa. - Faktycznie teraz nie topimy się w błocie, gdyż zrobiono pierwszy krok; ułożono cementową podbudowę. Niestety, zabrakło dalszego działania, a droga zaczyna się już rozsypywać. Dziś są dziury, których nie sposób ominąć, a przecież tędy też jeździ autobus PKS, który dowozi dzieci do szkoły. Doraźne zasypywanie wyrw gliną, żwirem niewiele daje. Poza tym dziury są zasypywane tylko do petli autobusowej. Taka robota to wyrzucanie pieniędzy w błoto - twierdzi sołtys **Władysław Sikorski**.

Droga gminna Antoninów-Białe łączy dwie drogi powiatowe: Sołczewka-Łąck i Gostynin-Duninów. W 2009 roku od Antoninowa do Białego, na odcinku 3300 m zrobiono cementową podbudowę. Gmina zapłaciła za prace 193 tys. złotych. Niestety, że roboty na drodze wykonywano w listopadzie. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Na wiosnę były już liczne dziury. Wykonawca w ramach gwarancji przekazał 10 tys. zł na uzupełnienie ubytków. Naprawiono ją jesienią 2010 roku. Po kolejnym roku znów nawierzchnia drogi przypominała ser szwajcarski.

Pod koniec sierpnia 2011 roku gmina na części drogi ułożyła destrukta za 24 tys. zł. Niestety, nie zdał on egzaminu. Mróz dokonał wielu zniszczeń.

Po licznych interpelacjach radnej Marzeny Staniszwskiej w budżecie na 2012 rok zabezpieczono kwotę 50 tys. zł na zrobienie dokumentacji na przebudowę drogi. Póki co wydano 15 tys. zł na przygotowanie koncepcji. Droga miała być szerokości 5 metrów, z rowami odwadniającymi. Okazało się, że kilku rolników nie chce za darmo oddać swojej ziemi

pod budowę drogi.

- Skoro gmina nie ma pieniędzy nie chcemy autostrady, wystarczy nam droga z dywanikiem o szerokości 3 metrów, aby można było przejechać - dodaje **Mirosław Lewandowski**.

- W Klusku też nie ma rowów i drogi powstają - mówi **Paweł Sobolewski**. - U nas jest już podbudowa, wystarczy tylko wylać dywanik asfaltowy. Jeśli tego szybko gmina nie zrobi, to podbudowa całkowicie zniszczy i ponad 200 tys. zł, które wydał samorząd będą zmarnowane. Łatanie dziur też kosztuje, 50 zł tona żwiru, trzeba go dowieźć z Solca, ponad 20 km w jedną stronę. A jedna wywrotka starczy na kilka dziur! Próżne wydawanie pieniędzy.

Ludzie zgodnie podkreślają, że drogę można robić etapami, w miarę posiadanych środków.

- Gmina wciąż narzeka na brak funduszy. Mamy za dużo szkół, aż 8 które pochłaniają zbyt dużo pieniędzy, nie starcza na inne ważne potrzeby mieszkańców gminy - mówią. - Może czas zastanowić się co z nimi zrobić. Nie tylko oświata jest ważna. Nam też zlikwidowano szkołę.

Potrzebę zrobienia drogi Białe-Antoninów widzi też Komisja Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska, która w październiku wystosowała taki wniosek do wójta gminy.

Jak zareagował wójt gminy?

- Skoro nie ma woli ludzi, by oddali część ziemi nieodpłatnie pod drogę, nie będziemy robić dokumentacji, nie będziemy budować drogi, lecz ją poprawimy w ramach remontu - mówi wójt **Edmund Zieliński**. - Teraz załatamy dziury, a na wiosnę postaramy się w miarę posiadanych środków ułożyć dywanik szerokości 3-3,5 m, etapami. Zaczniemy od Białego, gdyż tam podbudowa jest w najlepszym stanie. Właśnie dostaliśmy decyzję, że dostaniemy dofinansowanie wysokości 1,560 mln zł na realizację modernizacji Stacji Uzdatniania Wody w Sierakowie oraz rozbudowę oczyszczalni ścieków w Lucieniu. I to są zadania priorytetowe. Każda wolna złotówka będzie przeznaczana na drogi, a potrzeb w tym zakresie jest bardzo dużo.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska



Kupcy o wiele więcej obiecywali sobie po spotkaniu

## Kolejny pomysł na ratowanie wciąż niezrealizowanej inwestycji

# Czy gostyński termy będą prywatne?

Spółka Termy Gostyńskie złożyła do magistratu w Gostyninie pismo, w którym zwraca się o wykup gruntów pod budowę term. Chodzi o ok. 17 ha. Spółka chce realizować inwestycję już bez udziału unijnych pieniędzy. Jak podkreśla jej prezes Dariusz Zawidzki spółka ma inwestora zagranicznego, który jest gotowy wyłożyć pieniądze. Będzie to już jednak prywatny biznes.

W nowych realiach wybudowane termy byłyby wyłączną własnością spółki, co oznacza, że po 30 latach nie przejdą na własność miasta, jak to pierwotnie zakładano.

- Przygotowujemy procedury przetargowe, aby zbyć nieruchomość - mówi **Jadwiga Kaczor**, wiceburmistrz Gostynina. - Będziemy wylaniać rzeczoznawcę, który wyceni wartość nieruchomości. Chcemy sprzedać grunt wraz z dokumentacją projektową.

Teren, na którym mają powstać termy w planie zagospodarowania przestrzennego jest przeznaczony wyłącznie pod tę inwestycję.

- W oczekiwaniu na decyzję o przyznaniu 72 mln zł unijnej pomocy



Dariusz Zawidzki, prezes Term Gostyńskich przedstawił plan B realizacji inwestycji

straciliśmy półtora roku - tłumaczył radnym prezes spółki Termy Gostyńskie. - Teraz realizujemy plan B, jako prywatne przedsięwzięcie.

Radni opozycyjni mieli jednak wątpliwości co do przedstawionego projektu.

- Gratuluję odwagi, że pan do nas przyszedł - mówiła **Agnieszka Korajczyk-Szyperska**. - Na co pan wydał 7 mln zł, które dała gmina na projekt? Z moich informacji wynika, że projektant - firma Dedeco nie dostała ani złotówki za projekt, rozpoczęto procedury windykacyjne. Najgorsze jest to, że wydaliśmy nasze pieniądze, a nic nie widać. Słyszeliśmy już zapewnienia, że rozpoczyna się budowa nawet bez unijnych środków. Coś zaczęto robić na oczyszczalni i prace przerwano...

- Czy jesteście dłużnikiem miasta - dopytywał **Andrzej Robacki**, radny miejski.

- To pomówienie, firma do projektu dołożyła jeszcze mnóstwo pieniędzy. Ma 6-cyfrowy debet - tłumaczył

prezes Term Gostyńskich. - Nie rozliczyliśmy się z projektantem do końca, ponieważ nie usunięto błędów. Poza tym to są sprawy pomiędzy spółkami. Nie jesteśmy spółką miasta i nie muszę się tłumaczyć z naszych przedsięwzięć.

Trudno zrozumieć prezesa Term Gostyńskich, który najpierw zapewnia, że projekt miał formalne mankamenty, później twierdzi, że firma nie usunęła usterek. Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych oceniając wniosek o dofinansowanie 72 mln zł nie miała zastrzeżeń do załączonego projektu technicznego. Uznała, że dokumentacja techniczna jest zgodna z danymi podanymi we wniosku, zgodna z prawem unijnym i polskim.

Pełni optymizmu w powodzenie planu B są radni lewicowi **Arkadiusz Górski** i **Tadeusz Łosiewicz**. - Mnie nie interesuje skąd firma weźmie pieniądze, ważne by wybudowała Termy - mówił radny Łosiewicz.

Radni opozycyjni podkreślali, że ważny jest interes miasta. By w trakcie procedur przetargowych nie okazało się, że firma kupi grunt po kolejnym przetargu, za symboliczne pieniądze.

Radni **Andrzej Reder** jak i **Marek Małkowski** zaproponowali, aby samorządowcy jeszcze raz przejrzyli dokumenty w sprawie term, by urzędnicy przedstawili możliwości zabezpieczenia interesów miasta, ewentualnej kaucji. Radni mają tydzień, aby złożyć zapytania. Później ma się odbyć dyskusja podczas komisji.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska



Radna Agnieszka Korajczyk-Szyperska sceptycznie podchodzi do planów związanych z prywatną inwestycją

## Nowy operator w grudniu?

Najprawdopodobniej od 1 grudnia szpital w Gostyninie-Kruku przejmie nowy operator Arion-Med. Taką informację przekazaną przez operatora przekazał nam Krzysztof Osmański, dyrektor SP ZZOZ. Dzisiaj, 19 listopada, rozpoczęła się wypłata należności za pracę w październiku.

Pracownicy z niecierpliwością czekają na nowego operatora, który przed niedzielą spotkał się z załogą. Ten wciąż podtrzymuje, że ureguluje wszystkie należności wobec pracowników, które z każdym miesiącem rosną, gdyż lekarze już od 4 miesięcy nie dostają wynagrodzenia.

- Pieniądze w piątek zostały przekazane przez Narodowy Fundusz Zdrowia (potrącone o 25 proc.) na szpitalne konto. Dzisiaj rozpoczniemy wypłaty - mówi dyrektor Osmański. - Za chwilę szpital przejmie nowy operator i ma być lepiej.

Jak będzie - zweryfikuje życie. Załoga jest już zmęczona zamieszaniem wokół szpitala i jego problemami finansowymi, brakiem należnych wypłat.

dag

## Zmodernizowali oczyszczalnię w Luszyńcu

W piątek nastąpił odbiór zmodernizowanej oczyszczalni ścieków w Luszyńcu, gmina Pacyna. Inwestycja kosztowała 203 tys. złotych, z czego 80 proc. kosztów poniosła Agencja Nieruchomości Rolnych, oddział Terenowy w Warszawie, filia w Łodzi, resztę pieniędzy dołożył samorząd gminy w Pacynie.

Oczyszczalnia ścieków w Luszyńcu została wybudowana w 1977 roku, przez miejscowy PGR. W 2010 roku została przejęta przez samorząd od

agencji. Nieremontowana przez lata, nie spełniała obecnych parametrów dotyczących jakości wody odprowadzanej po oczyszczeniu. Modernizacja była konieczna.

W ubiegłym roku zakończono budowę kanalizacji wraz z oczyszczalnią ścieków w Pacynie. Do kanalizacji zostali podłączeni mieszkańcy Pacyny, Modela, Rezierki. Inwestycja kosztowała ok. 1,4 mln złotych.

Tekst i fot. (dag)



W Luszyńcu odnowiono oczyszczalnię ścieków

## Wygrał zespół z Solca

W Szczawinie Kościelnym odbył się IV Przegląd Pieśni i Piosenki Patriotycznej. Zwyciężył zespół wokalny Solec.

Zespół przygotował a' capella utwór pt „Białe róże” w opracowaniu trzygłosowym Józefa Powroźniaka oraz „Rotę”.

- Jestem bardzo zadowolony z sukcesu - przyznaje **Paweł Pilichowicz**, nauczyciel muzyki z Solca. - Grupa młodzieży, z którą pracuję z każdym ty-

godniem prezentuje coraz wyższy poziom. Jestem dumny z dziewcząt. Śpiew wielogłosowy wymaga ogromu pracy, ale wspólnym wysiłkiem dochodzimy do satysfakcjonującego poziomu.

W grudniu zespół wybiera się na międzynarodowy konkurs kołęd i pastorałek, którego finał odbędzie się w Będzinie, a eliminacje dla województwa mazowieckiego będą w Radomiu i Warszawie.

(dag)



# W Żychlinie przed szkołą sprzedawał narkotyki

Funkcjonariusze z Żychlina w oparciu o szeroko zakrojone działania operacyjne zatrzymali 40-letniego mieszkańca powiatu kutnowskiego, który trudnił się handlem narkotykami. Mundurowi zabezpieczyli około 250 gramów marihuany.

Z ustaleń żychlińskich policjantów wynikało, że w rejonie jednej ze szkół często pojawia się mężczyzna, którego zachowanie może wskazywać, że trudni się handlem narkotykami. 16 listopada około godziny 11,00 przy ulicy Narutowicza w Żychlinie mundurowi zauważyli podejrzanego, który na widok policjantów zaczął uciekać. Po krótkim pościgu mężczyzna został zatrzymany i dowieziony do komisariatu. Podczas przeszukiwania jego mieszkania, policjanci



natrafili na torebki z zapęciem strunowym, w których znajdowała się marihuana w ilości około 250 gramów. W rozmowie mężczyzna przyznał się do handlu środkami odurzającymi. Dzięki działaniom żychlińskich policjantów około 250 porcji zakazanego narkotyku

nie trafiło w ręce potencjalnych nabywców - najprawdopodobniej uczniów szkoły.

Diler został zatrzymany w policyjnym areszcie. O jego dalszym losie zadecyduje prokurator. Za handel narkotykami grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

## Jest akt oskarżenia po aferze ze starostą

Prokuratura Rejonowa w Kutnie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Tomaszowi Sz. i Pawłowi U., którzy wspólnie i w porozumieniu nakłaniali jedną z pracownic Domu Pomocy Społecznej we Franciszkowie do poświadczania nieprawdy w deklaracjach związkowych Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Kutnie.

Przypomnijmy, że związek założyła była starosta Dorota Dąbrowska, w grudniu 2010 roku, po przegranych wyborach. Związek miał chronić niektórych samorządowców, którzy obawiali się, że po zmianie władzy powiatu mogą stracić pracę. Z upływem czasu członków związku ubywało.

- Aby dwie osoby związkowe mogły być chronione musi być odpowiednia ilość członków, dlatego obaj mężczyźni próbowali nakłonić jedną z pracownic, aby deklarację wstąpienia do związku wypisaną 3 stycznia 2012 roku, zmie-

niła na grudzień 2011, co wykazano by w sprawozdaniu na koniec roku - wyjaśnia **Sławomir Erwiński**, prokurator rejonowy w Kutnie. - Nakłanianie trwało do maja 2012 roku. W tym przypadku udało się nam udowodnić, że prawo zostało złamane, choć podobnych przypadków mogło być więcej.

Za przestępstwo grozi kara grzywny lub pozbawienia wolności do lat 5.

Jak się dowiedzieliśmy Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ Solidarność przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Kutnie została wykreślona z rejestru.

- Z takim wnioskiem 11 czerwca 2012 roku zwrócili się do nas związkowcy z Kutna - usłyszeliśmy w Regionie Ziemia Łódzka NSZZ Solidarność. - Zgodnie z ich wolą organizacja została wykreślona. Związek był zarejestrowany od 3 grudnia 2010 roku do 11 czerwca 2012 roku.

Dorota Grąbczewska

### • W Łęczycy więcej policjantów

W sali odpraw Komendy Powiatowej Policji w Łęczycy odbyło się uroczyste ślubowanie nowo przyjętego policjanta. Funkcjonariusz wyrecytował rotę ślubowania w obecności kadry kierowniczej i starosty łęczyckiego. Podczas uroczystości komendant powiatowej policji w Łęczycy mł. insp. Paweł Karolak wraz ze starostą łęczyckim Wojciechem Zdziarskim wręczył policjantowi legitymację służbową. Komendant i starosta w krótkim przemówieniu powitali funkcjonariusza w szeregach policji, życząc mu samych sukcesów w tej niełatwej i odpowiedzialnej służbie.



### • Kradl... skrzynie biegów

Policjanci z Krośniewic za trzymali na gorącym uczynku mężczyznę, który z terenu posesji ukradł dziewięć skrzyń biegów od używanych pojazdów. Mundurowi uzyskali informacje, że na jednej z posesji w miejscowości Teresin może dojść do kradzieży. Znajdował się tam magazyn części od samochodów używanych. Weryfikacja tej wiadomości przyczyniła się do zatrzymania na gorącym uczynku 19-latką. Kiedy funkcjonariusze pojawili się pod wskazanym adresem okazało się, że przed posesją stoi zaparkowany volkswagen vento. W środku znajdowało się już 9 skrzyń biegów. Po chwili w ręce stróżów prawa wpadł złodziej. Tłumaczył, że wykorzystał moment, gdy nikogo nie było na terenie posesji a skradzione rzeczy chciał spieniężyć na złomie. W przeszłości nie miał konfliktu z prawem. Teraz grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

## Amator cudzych telefonów

Kryminalni łęczyckiej komendy ujęli złodzieja telefonów komórkowych. Wcześniej ustalili, że jedna z firm telekomunikacyjnych wynajęła osoby z zewnątrz do przeprowadzenia inwentaryzacji. Po jednej z takich czynności z salonu zniknęły cztery telefony. Dzięki znajomości środowiska przestępczego policjanci ustalili tożsamość złodzieja. 33-letni łodzianin usłyszał zarzut kradzieży. Podczas przesłuchania śledczy ustalili, że łodzianin dokonał podobnego przestępstwa także na terenie pobliskiego Ozorkowa. Z salonu telefonii komórkowej ukradł aparat telefoniczny. Sprawa jest rozwojowa, kryminalni sukcesywnie odzyskują skradzione telefony. Złodziejowi, grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.



## Traktorzysta z promilami

W Daszynie 38-latek prowadził traktor po pijanemu. Badanie stanu trzeźwości wykazało w jego organizmie 3,5 promila alkoholu. Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności.

## Policjanci zatrzymali pijane nieletnie

Około północy policjanci patrolujący teren gminy Daszyna zwrócili uwagę na dwie dziewczyny w parku, które na widok patrolu zaczęły uciekać. Po zatrzymaniu okazało się, że 15 i 17-latką są pijane - młodsza miała w organizmie 0,58 promila alkoholu, starsza - 0,84. Policjanci z Zespołu ds. Nieletnich i Patologii ustalił teraz przede wszystkim skąd dziewczyny miały alkohol. Materiały zostaną przekazane do Sądu Rodzinnego i Nieletnich, który zdecyduje o dalszych konsekwencjach dla amatek mocnych trunków.

## Chciał ukraść 300 metrów przewodów

Policjanci z łęczyckiej komendy zatrzymali 29-latką na gorącym uczynku kradzieży przewodów telekomunikacyjnych.

Pracownik firmy telekomunikacyjnej zajmujący się kontrolowaniem podległego rejonu, podczas obchodu na terenie gminy Piątek zwrócił uwagę na mężczyznę, który demontował przewody ziemnej linii telekomunikacyjnej. Pracownik był przekonany, że w tym miejscu nie planowano robót ziemnych, więc powiadomił funkcjonariuszy. Dzięki jego czujności policjanci ujęli złodzieja. Zatrzymany powiedział kryminalnym, że wiedział o trwającym w okolicy demontażu ziemnych przewodów telekomunikacyjnych i postanowił na tym zarobić. Zorganizował sprzęt i rozpoczął wykopy. Skradzione przewody zamierzał sprzedać, a pieniądze przeznaczyć na własne potrzeby. 29-latek usłyszał już zarzut usiłowania kradzieży 300 metrów przewodów telekomunikacyjnych o wartości 6000 złotych. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna był już wcześniej notowany za kradzieże.





## OFERTY PRACY

**Kasjer-sprzedawca**

Wykształcenie podstawowe, średnie, obsługa kasy fiskalnej - komputera PPHU „MARIA” Ul. Kaliska 10a 99-100 Łęczyca Tel. 609 804 680

**Kierowca kat. C+E**

Wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. C+E, karta kierowcy, badania lekarskie, psychotesty, doświadczenie min. rok P. P. H. U. „Gold Hellen” Nowakowski Sp. J. ul. Mickiewicza 18 99-100 Łęczyca tel.: 694 410 849

**Kierowca autobusu**

Prawo jazdy kat. D, kurs na przewóz osób, wymagane doświadczenie zawodowe GEMAR Sp. J. Geraga i Wspólnicy ul. Kolejowa 19 95-035 Ozorków tel.: 693 128 802

**Szwaczka**

Wykształcenie podstawowe, doświadczenie 1 rok biegle szycie overlock dwuigłowy, stębnówka PPHU „HIT” 99 - 100 Łęczyca ul. C.K. Norwida 6 tel. 605 111 531

**Kierowca C + E**

Wykształcenie minimum zawodowe, prawo jazdy kategorii C + E, doświadczenie zawodowe minimum 2 lata

TONI SPEDITION Sp. z o.o.

95 - 035 Ozorków Cedrowie 35 tel. 42/270 14 00

**Kierowca ,operator koparki**

Wykształcenie zawodowe, uprawnienia na obsługę koparki, prawo jazdy kat. C, mile widziane doświadczenie Wa - Trans Waclawski Wiesław 99 - 120 Piątek ul. Kutnowska 82 tel. 601 075 778

**Szwaczka**

Wykształcenie minimum podstawowe, osoba przyjęta do pracy na wymienionym stanowisku będzie odpowiedzialna za szycie odzieży Spółdzielnia Inwalidów „Tęcza” 99 - 100 Łęczyca ul. Lotnicza 2a tel. 24/ 721 27 20 e-mail: sekretariat@teczasi.pl

**Kierowca autobusu**

Prawo jazdy kat. D, doświadczenie zawodowe w zakresie kierowania autobusem „DYNAMIC Travel” 99 - 200 Poddębice ul. Klonowa 43 tel. 607 940 636 lub 603 960 871 e-mail: biuro@dynamictravel.pl (miejsce wykonywania pracy: Łęczyca - Łódź - Łęczyca)

**Robotnik rozbiórki budowli**

Wykształcenie minimum podstawowe, zeczenie o niepełnosprawności stopień lekki, umiarkowany i znaczny Spółdzielnia Inwalidów „Tęcza” 99 - 100 Łęczyca ul. Lotnicza 2a tel. 24/ 721 27 20 e-mail: sekretariat@teczasi.pl

**Kierowca samochodu osobowego**

Wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B, dobra znajomość miasta, doświadczenie w obsłudze klienta P.H.U. Adam Kubiak 99 - 150 Grabów Chorki tel. 695 733 160 (miejsce pracy: Łęczyca ul. Dominikańska)

**OFERTY PRACY ZAMKNIĘTE:****Pomocnik mechanika**

Wykształcenie podstawowe lub zawodowe, niekonieczne doświadczenie zawodowe, praca polegać będzie na pomocy przy naprawie samochodów osobowych Stacja Kontroli Pojazdów „Leszcze” 99 - 100 Łęczyca Leszcze 65 tel. 501 422 011

**POWIATOWY URZĄD PRACY W KUTNIE**

Centrum Aktywizacji Zawodowej ul. Wyszyńskiego 11, 99-300 Kutno, tel. (0-24) 355-70-50, 355-70-78, fax (024) 355-70-51, e-mail loku@praca.gov.pl

• kierowca CE-kraj OP/415/12

• pracownik fizyczny -sprzątanie wagonów towarowych op/414

• Kierowca kat.CE -op/413/12

• doradca klienta z funkcją kasjera op/412

• nauczyciel języka angielskiego op/411

• Kierowca kat.CE -op/410/12

• Pracownik działu personalnego-op/409/12

• cukiernik op/406

• kierowca samochodu ciężarowego C+E -op/ż/12

• kierownik robót budowlanych op/400

• Spawacz-ślusarz konstrukcji stalowych -op/396/12

• przedstawiciel han-

dlowy op/395

• Instalator sieci wodno-kanalizacyjnej -op/394/12

• licencjonowany pracownik ochrony/I lub IIst/ op/390

• hydraulik-op/389/12

• Z-ca kierownika sklepu-op/384/12

• elektryk op/372

• kierownik stacji diagnostycznej op/361

• Tapicer-monter -op/359/12

• operator koparki kołowej - op/12/ż

• szwaczka - op/12/ż

• Elektryk-op/282/12

• Kierowca autobusu -op/229/12/

• laborant chemiczny -op/216/12

**OFERTY PRACY POWIAT GOSTYNIŃSKI**

- Pracownik ochrony fizycznej I stopnia
- Dyrektor do spraw finansowych
- Robotnik budowlania
- Stolarz meblowany
- Pracownik krojowni
- Dyrektor do spraw handlowych
- Dyrektor
- Kamieniarz-montażysta nagrobków

**OGŁOSZENIA DROBNE**

- Kupię grunty rolne w powiecie łęczyckim 721-297-724
- Sprzedam ciągnik C 328/330 stan dobry, 725 855 323 lub 24 721 15 02
- Sprzątanie mieszkań i domów, pomieszczeń po remontach, mycie okien i szyb wystawowych. Tel. 503-107-393
- Sprzedam Renault Scenic- 2006r, 1,500 cm3, diesel, tel. 726-501-511 Pokaż
- Sprzedam ciągnik rolniczy Ursus C330. Stan bardzo dobry, tel: 724 108 437 Pokaż
- Sprzedam mieszkanie w bloku 39, II piętro, pow. 38 m2 Leśmierz tel: 669 905 936
- Sprzedam mieszkanie 2 pokoje przy ul. Dominikańskiej 38,5 m2 w Łęczycy, wysoki parter 606 691 753
- Sprzedam mieszkanie M3 w Ozorkowie, po remoncie. Więcej informacji pod nr tel: 504 129 754

**OGŁASZAJ SIĘ BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

**ZADZWOŃ**  
24 253 59 67

**Kupon na bezpłatne ogłoszenie**

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia  
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Originalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

**Reporter** Nowy Tygodnik Regionalny

**WYRÓŻNIJ SIĘ!**

To miejsce czeka na Ciebie!

24 253-59-67



biuro@reporter-ntr.pl

# Zwyciężyli, ale łatwo nie było

**AZS WSGK Polfarmex Kutno pokonał w sobotę przed własną publicznością po wyrównanym meczu czwartą drużynę poprzedniego sezonu Spójnię Stargard Szczeciński 58:54 (15:14, 19:14, 10:15, 14:11).**

W pierwszej piątce trener Akademików Jarosław Krysiwicz desygnował do gry: Huberta Mazura, Dawida Bręka, Wojciecha Głabasa, Jakuba Dłuskiego i kapitana kutnowskiego zespołu - Grzegorza Małeckiego.

Wynik meczu otworzył Bręk. Chwilę później ten sam zawodnik po indywidualnej akcji podwyższył wynik spotkania na 6:0. Goście odpowiedzieli dwoma rzutami zza linii 6,75 m., doprowadzając do remisu w połowie pierwszej odsłony meczu. Pierwsza kwarta - jak i dalsza część meczu - obfitowała w błędy po obydwu stronach sportowej barykady. Po I kwarcie na tablicy widniał wynik 15:14.

II odsłona meczu miała podobny przebieg. Po celnych rzutach za 3 pkt. z obydwu stron (dla AZS ponownie

Bręk) kwarta zakończyła się zwycięstwem podopiecznych trenera Jarosława Krysiwicza 19:14, a pierwsza połowa meczu wynikiem 34:28.

Wynik drugiej połowy spotkania otworzył Hubert Mazur. Goście ze Stargardu Szczecińskiego zdecydowanie przystąpili do odrabiania strat. Ich wysiłki przyniosły efekt. Spójnia wygrała III kwartę pięcioma punktami (15:10), obejmując chwilami prowadzenie. Ostatecznie po tej części spotkania Akademicy nadal prowadzili, ale już tylko jednym oczkiem. Ostatnia kwarta dostarczyła niemalże emocji. Ogromną walecznością - nie tylko w tej części, lecz w całej II połowie meczu - wykazał się Mateusz Szwed.

Wynik meczu kołysał się na szali niemalże do ostatnich sekund. Ostatecznie to Akademikom sprzyjały w sobotę bogowie basketu. Z ich pomocą i niemalym nakładem własnych sił oraz zdrowia udało się zespołowi trenera Krysiwicza wywalczyć ważne zwycięstwo. Jarosław Krysiwicz, trener AZS WSGK Polfarmex Kutno: Nie mieliśmy dzisiaj skuteczności w rzutach z dystansu i to był nasz problem. Podejrzewam, że gdybyśmy trafili, zwłaszcza w pierwszej połowie, że 3 - 4 rzuty więcej, to ten mecz byśmy kontrolowali. A wyszło

tak, że musieliśmy walczyć o zwycięstwo do samego końca. W przerwie powiedziałem chłopakom, że ten mecz wygramy tylko wówczas, jeśli będziemy dobrze bronić, bo w ataku nam nie idzie. I tak się stało. AZS WSGK Polfarmex Kutno: Dłuski 19, Bręk 16, Głabas 8, Szwed 4, Małecki 3, Rduch 3, Jakóbczyk 2, Mazur 2, Trepka 1.

KSSpójnia Stargard Szczeciński: Stępień 16, Pabian 11, Michalski 9, Parzych 5, Szczepaniak 4, Ratajczak 4, Wróblewski 3, Grudziński 2, Soczewski 0.

Tekst Robert Czekalski



**Jarosław Krysiwicz, trener AZS WSGK Polfarmex Kutno: Nie mieliśmy dzisiaj skuteczności w rzutach z dystansu i to był nasz problem**

## Siatkówka "naj"...



Już po raz czwarty w jubileuszowym V Powiatowym Turnieju Siatkówki Dziewcząt zorganizowanym z okazji Święta Niepodległości triumfowała drużyna II Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kasprówicza w Kutnie. Następne lokaty zajęły kolejno reprezentacje: Zespołu Szkół w Zychlinie, LO im. A. Mickiewicza w Zychlinie, I LO im. H. Dąbrowskiego w Kutnie, ZS nr 2 im. A. Troczonego w Kutnie, ZS nr 3 im. W. Grabskiego w Kutnie,

LO im. T. Kościuszki w Gostyninie oraz ZS im. Rodziny RembIELińskich w Krośniewicach.

Przyznano także nagrody indywidualne dla najlepszych zawodniczek. MVP turnieju uznano Annę Kowalską z I LO im. H. Dąbrowskiego w Kutnie, najlepiej atakującą została Bogna Gałka z I LO im. J. Kasprówicza w Kutnie, a za najlepszą rozgrywającą uznano również zawodniczkę zwycięskiego „Kasprówicza” - Annę Kozioł.

- Jak przystało na jubileusz, wszystkie siatkarki godnie zaprezentowały swoje zespoły w najciekawszym turnieju w historii. To był Turniej „Naj”: najwięcej kibiców, najładniejsze nowe stroje zespołów, największa liczba startujących zawodniczek, najwyższy poziom turnieju, najpiękniejsze dziewczyny. Warto było być - skomentował zawody Marek Witkowski, jeden z organizatorów turnieju.

rcz

## „Staszic” wygrał w Łowiczu

Męska reprezentacja Zespołu Szkół nr 1 im. S. Staszica w Kutnie wygrała półfinałowy turniej piłki ręcznej w Łowiczu, uzyskując tym samym awans do wojewódzkich zawodów finałowych, które rozegrane zostaną 29 listopada w Piotrkowie Trybunalskim.

Drużyna trenera Dariusza Mieszkowskiego w meczach eliminacyjnych pokonała kolejno: ZSP Bolimów 11:4 oraz ZSP Rawa Mazowiecka 14:4, by w finałowym spotkaniu, po bardzo wyrównanej walce i dwóch dogrywkach, wygrać z gospodarzami turnieju ZSP Łowicz 16:15.

Zwycięski zespół „Staszica” wystąpił w składzie: Cezary Miklas, Bartłomiej Nykiel, Kacper Wawrzyńczak, Mateusz Wasielewski, Filip Gawroński, Marcin Kacprzak, Sebastian Kopczyński, Łukasz Matczak, Adam Świątkowski, Bartosz Waliszewski, Tomasz Frontczak, trener - Dariusz Mieszkowski.

rcz



## Szczypiornistki znowu drugie



Podobnie, jak przed rokiem, drugie miejsce zajęły piłkarki ręczne kutnowskiego „Staszica” w półfinałowych zawodach wojewódzkich rozegranych 16 listopada w hali Millennium w Rawie Mazowieckiej. Zwyciężyły gospodynie turnieju. Kutnianki w pierwszym meczu zdecydowanie pokonały reprezen-

tację ZSP w Godzianowie 14:0, nie dając przeciwniczkom złudzeń, co do różnicy klas. W finałowym spotkaniu dziewczęta ze „Staszica” uległy po zaciętej walce reprezentantkom ZSP w Rawie Mazowieckiej 5:6, choć po pierwszej połowie meczu prowadziły 3:2.

rcz (fot. MOSiR)

## Remis na zakończenie

Piłkarze MKS Kutno zremisowali w Karczewie z tamtejszym Mazurem 1:1 w ostatnim meczu jesiennej rundy III ligi okręgu łódzko-mazowieckiego. Był to zaległy mecz, który nie został rozegrany kilka tygodni wcześniej z powodu fatalnej pogody i takiegoż stanu boiska.

Miejsca prowadzenie objęli już w 1 minucie spotkania po голу Dawida Dziegielewskiego. Gospodarze wyrównali dopiero w 80 min. meczu po celnym trafieniu Grzegorza Krystosiaka z rzutu karnego.

Podopieczni trenera Kamila Sochy

rundę jesienną kończą na piątej pozycji w tabeli rozgrywek.

Mazur Karczew - MKS Kutno 1:1 (0:1) 0: 1 - 1' Dawid Dziegielewski 1: 1 - 80' Grzegorz Krystosiak  
żółte kartki: Herman - Placheta, Kiwała, Pałczyński  
czerwone kartki: Herman - Kiwała (obydwaj za dwie żółte)  
MKS Kutno: Skrzypiec - Dopierała, Znyk, Kaczor, Klepczyński - Lipiński (60' Kiwała), Kubiak, Placheta (75' Lewicki), Dziegielewski - Kustra, Pałczyński (87' Muszyński).

rcz

## Drugi triumf Młodziczek



Koszykarki MKS Kutno wysoko pokonały drużynę UKS Teofilów „48” 72:25 (25:5; 15:5; 16:5; 14:10) w rozgrywkach Wojewódzkiej Ligi Młodziczek Starszych U-14. Było to drugie zwycięstwo podopiecznych trenera Mariusza Łubińskiego w ich piątym meczu obecnego sezonu ligowego.

- Cieszy drugie zwycięstwo a także to, że dziewięć zawodniczek zdobywało punkty - powiedział zadowolony z postawy swoich podopiecznych trener Mariusz Łubiński.

Poprzedni triumf kutnianki odniosły przed miesiącem, w drugiej kolejce rozgrywek, pokonując po zaciętym me-

czu w Łowiczu tamtejszy UMKS 69:57.

MKS Kutno: Kinga Chodorowska 13, Joanna Garstka 0, Weronika Bogdańska 12, Anna Żeberkiewicz 0, Martyna Goniarska 9, Julia Mieszkowska 5, Blanka Zawierucha 17, Karolina Jankowska 2, Julia Stępiak 2, Zuzanna Jędrzejczak 2, Magdalena Buczyńska 0, Paulina Jędrzejczak 9.

- Dziewczęta po raz pierwszy wystąpiły w nowych dresach, zakupionych przez rodziców Gosi, państwo Agnieszkę i Macieję Łukasiewiczów, za co serdecznie im dziękujemy - dodaje trener Łubiński.

rcz

## Padł rekord frekwencji!

Wystartowała Ekstraklasa Kutnowskiej Amatorskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej. O palmę pierwszeństwa w tym sezonie rywalizować będzie osiem drużyn. I i II liga KAHLPN swoje rozgrywki zainaugurują 2 grudnia. W tym roku padł rekord frekwencji - w trzech ligach piłki nożnej wystartuje aż 36 drużyn, a w ich barwach wystąpi ponad 540 zawodników! - Jesteśmy wszyscy bardzo szczęśliwi, że nasze działania spotykają się z tak pozytywnym odzewem - mówi Paweł Słęzak, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kutnie. - W kutnowskich amatorskich ligach piłki nożnej, siatkówki kobiet i mężczyzn oraz koszykówki startują 72 drużyny, co daje imponującą liczbę około tysiąca uczestników. To tylko utwierdza nas w przekonaniu, że kierunek, jaki obraliśmy kilka lat temu jest właściwy.

rcz

# Pływacy tuż poza podium



Z czasem 5,44'76 min. pływacka sztafeta Zespołu Szkół nr 1 w Kutnie zajęła czwarte miejsce w zawodach rejonowych, które rozegrane zostały w ubiegły wtorek w Skierniewicach. Triumfowali gospodarze.

Zwyciężyła, uzyskując znakomity czas 5,00'95 min., reprezentacja ZSZ nr 3 w Skierniewicach, na drugiej pozycji uplasowała się sztafeta Liceum Ogólnokształcącego im. B. Prusa w Skierniewicach (5,16'01 min.), na najniższym stopniu podium stanęli zaś pływacy z Pijarskiego Liceum w Łowiczu (5,30,45 min.). Stawkę pięciu sztafet, które wzięły udział w zawodach

zamknęła reprezentacja I LO w Łowiczu z czasem 5,48'42 min.

- Chłopcy popłynęli na miarę swoich możliwości - ocenia trener sztafety Mariusz Łubiński.

Rzeczywiście, w wygranych przez siebie powiatowych zawodach sztafeta ze „Staszica” uzyskała świetny czas 5,39'34 min., ale i ten wynik nie wystarczyłby do

zajęcia miejsca na podium w Skierniewicach.

Skład sztafety „Staszica”: Patryk Matusiak, Sebastian Gajewicz, Mateusz Wasielewski, Jakub Kasica, Maciej Wróblewski, Michał Ignaczewski, Witold Guz, Mateusz Stasiak, Marcel Multan, Michał Maćczak, Tomasz Frontczak, Michał Haczyk, Michał Gierańczyk, nauczyciel: Mariusz Łubiński.

rcz

## „Boruta CUP” – nowe wydarzenie na sportowej mapie Łęczycy



10 drużyn z całej Polski przyjedzie do Łęczycy 5 stycznia na turniej w Ultimate Frisbee, który będzie rozgrywany w hali przy Gimnazjum im. Jana Pawła II. To pierwsza edycja turnieju w naszym mieście. Ta nowa dyscyplina sportu przyszła do nas z USA.

Ultimate Frisbee to gra zespołowa, w której punkty naliczane są poprzez złapanie dysku (frisbee) w strefie punktowej. Boisko złożone jest z trzech stref: obrony,

ataku oraz strefy neutralnej, w której toczy się akcja. Po złapaniu dysku należy się zatrzymać i podać do innego zawodnika ze swojej drużyny. Myślą przewodnią Ultimate Frisbee jest „Spirit of the game”, czyli gra zgodna zasadami oraz wzajemny szacunek na boisku.

Turniej rozgrywany jest w kategorii mixed. Oznacza to, że w składzie drużyn muszą znaleźć się zarówno kobiety, jak i mężczyźni.

Michał Żyndźo

reklama

Łęczycza, ul. Zachodnia 1, tel. 24 721-37-66

> [www.mebleszwed.pl](http://www.mebleszwed.pl)

**SZWED**  
SZWED MEBLE

### W naszej ofercie:

- meble stołowe
- biurowe
- młodzieżowe
- wypoczynkowe
- sypialnie



- Wygodne, nowoczesne i niedrogie meble
- Wszystko pod jednym dachem
- Salon meblowy, wyposażenie wnętrz, oświetlenie
- Gwarantowana satysfakcja z zakupów
- Doradzimy i pomożemy w wyborze



**Niespotykane wcześniej rabaty! Super promocje!**